



Nr 58.

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fen.,
z odnośnieniem do domu 1 m. 25 fen.
WIELKOPOLANIN
wychodzi codziennie.

Poznań, wtorek 11 marca 1890.

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 markę.
INSERATY od wiersza drobnego 15 fen.,
RĘKOPIŚMA się nie zwracają.

Rok 8.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: ul. Wodna nr. 22. — EKSPEDYCJA: ul. Wodna nr. 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Walne zebranie wyborców miasta Poznania.

Na sali hotelu Saskiego przewodniczący w Komitecie wyborczym p. redaktor Dobrowolski otworzył zebranie powitaniem przybyłych wyborców, których na sali zebrało się około 150. Niestety mało widzieliśmy tam tak zwanej inteligencji kupieckiej, przemysłowej itd.

Na ławników powołał p. przewodniczący pp. Tafelskiego, Mana i Ciszewskiego.

Policją reprezentował król. komisarz policyjny p. Sikora. — Sekretarz w Komitecie wyborczym p. dr. Kantecki odczytał sprawozdanie z czynności Komitetu. (Sprawozdanie to dosłownie podajemy na końcu, osobno — tak samo sprawozdanie kasowe szczegółowe. Uwaga Red.)

Że liczba wyborców w dopieroco dokonanych wyborach o 75 głosów okazała się mniejszą niż przed 3 laty — zauważył p. przewodniczący — za to odpowiedzialność nie spada na nas, albowiem wszyscy dołożyli starań, aby wybory wypadły jak najkorzystniej, i wyraził podziękowanie za tę pilność i skrzętność.

Po tem przemówieniu p. Ign. Andrzejewski odczytał następującą rezolucję:

„Zważywszy ciężkie nasze położenie i stosunki, wśród jakich żyjemy; zważywszy przeszkody z rozmaitych stron stawiane, z którymi przychodziło walczyć, i nadużycia, jakie zaszły przy wyborach — wyborcy miasta Poznania wyrażają jak najwyższe zadowolenie z wyniku wyborów tak w mieście Poznaniu jak i powiatach, jak najmniej w Prusach Zachodnich, a mianowicie na Warmii.

Wszystkim naszym Komitetom wyborczym, mężom zaufania i dowolnym współpracownikom, którzy się do tego rezultatu przyczynili, wyrażamy na tem miejscu nasze najserdeczniejsze podziękowanie i oświadczamy, że mimo wszelkie pokusy, jakie z różnych stron na nas uderzają, wytrwamy przy dawnym naszym sztandarze katolickim i narodowym.

Do posłów naszych wyrażamy nasze zaufanie i wypowiadamy przekonanie, że jak dawniej tak i nadal bronąć będą odważnie i wytrwale naszych spraw religijnych, narodowych i materialnych.

Po jednogłośnie uchwaleniu tej rezolucji przedstawił stan kasy skarbnik p. M. Andrzejewski, z którego się wykazało 502,36 mrk. rozchodu a 46 mk. remanentu w kasie.

Pan Dobrowolski zauważył, że dla tego tak mało stosunkowo wydano, ponieważ w całej ludności miejskiej wielką była chętność i pilność w wykonaniu obowiązku obywatelskiego.

Komisyja wyznaczona do zrewidowania rachunków znalazła książki kasowe w porządku, położyła podpisy swe a zebranie udzieliło pokwitowania.

Pan przewodniczący dał ogólny pogląd na przebieg wyborów w W. Ks. Poznańskim, Prusach Zach. i na Warmii. Wykazał, że w ostatnich wyborach głosowało 33,226 wyborców więcej niż w latach poprzednich. Z tego uwidoczniła się to pocieszające przekonanie, że podstawa i samowiedza obywatelskich coraz się rozszerza. Nawet lud zależny od niemieckich pracodawców i pryncypałów coraz więcej czuje się polskim i pojmuje jaki ma obowiązek w podtrzymywaniu własnej narodowości. Nawet Warmia zaczyna się budzić z długiego snu i odrętwienia. W roku bieżącym oddali Warmiacy 5,500 głosów, miejmy nadzieję, że przy przyszłych wyborach liczba ta o wiele się pomnoży.

Tu zebrani na wniosek p. przewodniczącego wzniesli okrzyk na cześć Warmii.

Tak samo postępują w tem samopoczuciu narodowym rodacy z Prus Zachodnich. Nawet i Śląsk nie pozostaje w tyle, bo i tam budzi się łączność narodowa.

Tylko w Poznaniu samym mniej tym razem oddano głosów. Wszyscy mężowie zaufania z grona naszego wybrani spełnili gorliwie obowiązek obywatelski, ale rozmaite były przyczyny, które tłumiły ten zapal, między innymi niestety znalazły się osoby z inteligencji, które przeszkadzały.

Socjaliści, mimo wielką i zręczną agitację, nie wielki zrobili połów. Wielu wprawdzie nieświadomych i niezadowolonych obalamucili, ale mimo to jesteśmy przekonani, że pośród społeczeństwa naszego dla socjalistów nie ma podstawy. Nas wszystkich obchodzi los robotników i rzemieślników. Postęp pod tym względem idzie coraz szerzej ale prawidłowo i wolno. A czyż Janiszewski lepiej nas może bronić w parlamencie niż posłowie nasi. Socjaliści są bez Boga, bez rodziny i narodowości. My ogniska rodzinnego rozbijając nie myślimy. Narodowość to nam nasz wymysł. Pan Bóg chce abyśmy Polakami byli — o żołądek wprawdzie również starać się potrzeba, ale przytem i o dobra duchowe. Dópką nam życia, stać będziemy pod dawnym sztandarem i wznosić go coraz wyżej.

Kłamstwem jest to, co szerzyli socjaliści, że poseł Cegielski w Bazarze wygłosił, iż robotnikowi 6 mk. tygodniowo wystarczy na dostateczne utrzymanie siebie i rodziny. W Ostrowie głosili socjaliści: głosujcie na Bebla, bo on wam zapewni po 3 mk. dziennego dochodu.

Była i niechęć z powodu, że zarzucono iż Komitet nielegalnie obrany. Przekonaliśmy się panowie, że pieniądze na wybory oszczędnie były użyte. Czyniono zarzuty, że dawniejszy Komitet nie zdał rachunku z rozchodów i że pieniędzy źle użył.

Tu na tem miejscu jedna jest sposobność do objawienia nam zarzutu w czem zblądziłyśmy.

Dziś, panowie, okazaliście nam zaufanie, prosimy o nie nadal. — Bądźmy jednością silni.

Pan Ign. Andrzejewski odpiera zarzut co do niesumienności Komitetu, któremu swego czasu przewodniczył dziś już zmarły s. p. J. Przychodźki i powiada: gdy komitet ten utworzono, ja byłem skarbnikiem — bez pieniędzy. Otrzymaaliśmy 122 mk. i za te pieniądze przeprowadziliśmy kilka czynności wyborczych.

Zapytuję się zebranych czy za te pieniądze można coś zdziałać i przytem się jeszcze obłowić? Pan Marcin Andrzejewski potwierdza wywody poprzedniego mówcy, przyznaje, że zebrano istotnie 122 mk. i dodaje, że p. Ign. Andrzejewski jeszcze z własnej kieszeni 130 mrk. dołożył i że radził mu, iż kiedy tak ma być szkalowanym to niechaj się przynajmniej o swoje pieniądze dopomni, ale, że p. Ign. A. oświadczył, iż tego już nie uczyni, zrobiwszy już dawno pokwitowanie z nich jako ofiarę na sprawę narodową. Zebrani po tych słowach pana Ign. A. jednogłośnie wyrazili uznanie i podziękowanie.

Z powodu braku miejsca dokończenie nastąpi w następnym numerze.

Na Warmii

w okręgu olsztyńsko-reszelskim po dopieroco odbytych tak chlubnie dla naszych braci tamtejszych wyborach do parlamentu, z powodu śmierci ostatniego z tegoż okręgu do sejmu pruskiego posła, X. kan. Borowskiego z Fromborka (zmarły nie był Polakiem), znowu odbędzie się wybory, do sejmu d. 18 b. m.

Nasi po raz pierwszy własnego wybierając kandydata do parlamentu, zdobyli od razu 5171 głosów, za co im każde polskie serce wyraża najgłębsze uznanie. Do nadchodzących wyborów d. 18 bm. występują także z własnym kandydatem, X. Tolsdorfem z Olsztyna, lubo wiedzą, że w wyborach do sejmu, ze sposobem dwurazowego głosowania, (najpierw praw wyborców, podzielonych na trzy klasy według miary opłacanych podatków) jeszcze trudniej o zwycięstwo, niż w wyborach do parlamentu, gdzie człowiek z człowiekiem, głos z głosem walczą o lepsze, nie zaś jedna suma z drugą sumą podatku. — Bądźcobądź Warmiacy z własnym występującym kandydatem; uznali bowiem nareszcie, że im także należy się równe ze wszystkimi obywatelami państwa prawo wolnych, według przekonania wyborów; uznali, że uczciwa odwaga w życiu domowym czy publicznym więcej popłaca od zbytniej lekkości i zaparcia własnych przekonań i uczuć głęboko w sercu chowanych.

Niestety, prócz systemu trzyklasowego w regulaminie jawnego głosowania, napotykać dzielni Warmiacy znowuż te same co d. 20 lutego tru-

dnosci: spółzawodnictwo Niemców katolików stronnictwa centrum, które znowuż w okręgu olsztyńsko-reszelskim swego stawia kandydata, lekceważąc prawa katolików Polaków, mieszkańców pierwotnych, o wiele liczniejszych.

Ubolewać należy, że stronnictwo centrum, w uznaniu słusznych praw i dążności polskich Warmiaków, nie ustąpiło natychmiast i dobrowolnie z pola walki wyborczej, widząc na Warmii i w całych Prusiech Zachodnich, że ludność stanowczo chce korzystać z zupełnego prawa wybierania własnych przedstawicieli.

Szukając usilnie jakiegoś uniewinienia dla centrum, błędzącego w dzień warmińskich wyborów, można od biedy powiedzieć: „ono nie rozpatrzyło się w porę, nie poznało dostatecznie woli, siły, liczby polskich Warmiaków — i tak pokrzyżowało im szczyty”. Aliści po dniu 20 lutego i takich nawet wynajdywać nie można słabych słów uniewinienia, i centrum błędzi z wiedzą, stawiając do sejmu znowuż kandydata swego, radcę miejskiego p. Otera z Olsztyna. Na domiar „Westpr. Volksblatt” nie tylko nie przyznania mniejszości za to, że ponownie zamierza psuć robotę większości, ale zżyma się na ową większość pierwotnej ludności polsko katolickiej, jak gdyby dla niej nie istniało prawo wolnych wyborów, prawo wysłania własnych na sejm przedstawicieli.

Wyrozumiali, a raczej sprawiedliwi świadkowie walki wyborczej pomiędzy stronnictwami centrum a polskimi Warmiakami w okręgu olsztyńsko-reszelskim d. 18 marca staną co do nogi po stronie tych, którzy usiłują przeprowadzić X. Tolsdorfa z Olsztyna.

Proces wadowicki.

(Ciąg dalszy.)

Po przemówieniu prokuratora — o czem pisaliśmy dawniej — zabrał głos obrońca dr. Łazarski i w dłuższym przemówieniu zbijał zarzuty przez prokuratora poczynione, dotyczące szkód wynikających dla kraju z emigracji. Główną przyczyną, która pcha wychodźców do szukania szczęścia za morzami, jest według obrońcy bieda i nędza i brak możliwości zarobku w kraju. Cyfry emigrantów podane przez prokuratora również nie zgadzają się z prawdą i są znacznie przesadzone.

Dalszy wywód obrońcy dr. Łazarskiego dotyczył oskarżonego Neumanna, co do zarzutu oszustw i nadużyć, popełnionych przez tegoż przed rokiem 1882. Po Neumannie przeszedł do obrony Stanisław Hałatki, buchaltera agencji Klausnerowskiej. Mowca jest zdania, że Hałatkowi nie może być przypisywanym zarzut współudziału w oszustwie, gdyż był on tylko biernym wykonawcą rozkazów swych pracodawców; dalej bronił innych swych klientów.

Po skończonej mowie dr. Łazarskiego zapytał przewodniczący oskarżonych Neumanna, Klausnera, Hałatki, Schönera i Zeitingera, czy mają co do wypowiedzenia i uzupełnienia wywodów swego obrońcy. Czterej pierwsi zastrzegają sobie głos na później; występuje jedynie portyer kolejowy Zeitinger i w krótkim przemówieniu powołując się na swą dobrą sławę dotychczasową, na swą chorobę i kalectwo, jakie wynosi z więzienia, na stratę majątku swego i rozliczne nieszczęścia, jakin go w tym czasie dotknęły, poleca się łasce przysięgłych i trybunału.

Następnie przemawiał obrońca Herza dr. Korn; dnia 24 z. m., dr. Rosenblatt broniąc Löwenberga i konduktorów; dnia 25 z. m. przemawiał obrońca Landaua dr. Iwański. W szczegółowej obronie oskarżonego Artura Landaua donosi dr. Iwański, iż był on jedynie współnikiem biernym od brania pieniędzy, jak się sam wyraził, czynnego zaś udziału w matactwach spółki nie brał.

Poczem przewodniczący wezwał oskarżonych klientów dr. Iwańskiego, Landaua, Ehrlicha, Rudawskiego i Kramskiego, aby się oświadczyli, czy mają co powiedzieć. Dwaj pierwsi zrzekają się głosu, jedynie Rudawski i staruszek Krasuski w krótkich przemówieniach starają się przekonać trybunał i przysięgłych o swej niewinności.

Dnia 26 z. m. przemawiał obrońca Landera dr. Goldhammer, dnia 27 z. m. obrońca Iwańskiego dr. Daniel wykazując, że Iwański żadną miarą nie może odpowiadać za nadużycia starosty i brak instrukcji.

Ostatni z kolei zabrał głos dnia 28 z. m. obrońca Wincentego Zwillinga i członków agencji bremeńskiej dr. Cieszyński, szczegółowo zbijając zbrodnie zarzuty jego klientom dania pomocy dezertarom, uwiedzenia do dezercji i współwiny w gwałcie.

Po skończonym wywodzie obrońcy dr. Cieszyńskiego, wezwał przewodniczący oskarżonych, aby się oświadczyli, czy mają co do nadmienia na wywody swych obrońców i przytoczenia czegokolwiek na swą obronę.

Na to wezwanie powstał jedynie oskarżony Iwanicki i w krótkim przemówieniu przytaczał na swe usprawiedliwienie nieszczęsną okoliczność, że stanowisko jego trudne; poparcie urzędowe, jakiego ze strony starostwa doznawała agencja Klausnerowsko-Herzowska, wreszcie nacisk, jaki na niego zewsząd wywierano, zmuszał go, iż nie raz czynnie popierać musiał działania agencji. W wzruszających słowach, przeplatanych łkaniem kreślił Iwanicki swe nieszczęsne położenie, los rodziny i najsmutniejszą swą przyszłość, a odwołując się na te wszystkie okoliczności, polecił się łasce sędziów przysięgłych.

Przemawiali także po kilka słów oskarżeni Księżarczyk i Krasuski, poczem przewodniczący udzielił głosu do powtórnego wywodu prokuratorowi dr. Ogniewskiemu, który w świetle i z wielką siłą wygłoszonym przemówieniem zaznaczył, że cały proceder agencji Klausnerowsko-Herzowskiej był niczem innym, jak tylko handlem niewolnikami, handlem, który u schyłku dziewiętnastego wieku nie może i nie powinien być cierpianym. — Wytoczyliśmy też proces ten — mówił prokurator — w imieniu dziesiątek tysięcy nędzarzy, dla których, jak się wyraził jeden z obrońców, nędza wypisała wyrok śmierci, a których obierano i ogalać do ostatniego grosza podczas podróży do Ameryki. W imię tych wszystkich świętych zasad podjęliśmy się tego zadania. Uczyniono nam dalej zarzut, że pomiatamy wolnością ludzką. Niechaj o poniewieraniu wolności ludzkiej nie mówią ci, co u schyłku dziewiętnastego wieku w tak straszliwy sposób tą wolnością poniewierali. Oto stacye Sucha, Żylna, Żywiec, Zwardoń świadczą, jak agencja Klausnerowsko Herzowska zapatrywała się na sprawę wolności ludzkiej, jak na całym tym szlaku kolejowym rozpostarto sieć zasadzek, trzymano wychodźców za kołnierze, wyciągano z wagonów, pędzono jak bydło i gwałtem do zakupna kart okretowych w agencji zmuszano.

I ci ludzie mają prawo żalić na poniewieranie wolnością ludzką. Spójrzcie panowie na tę ławę oskarżonych, czy znajdziecie tam choćby jednego, o którymbyście z czystym sumieniem powiedzieć mogli, że niewinnie tu zasiada?

W dalszym ciągu prokurator udawał winę konduktorów, Eichorna itd. i zbijał wywody obrońców co do każdego z poszczególnych oskarżonych — zakończywszy replikę w następujący sposób:

„Panowie! Ostatnie słowa, które oskarżyciel publiczny do was wypowiada. Przez dni kilka znów słuchać będziecie wywodów obrony; niechajże wam w tej chwili, gdy decydować będziecie o losach 61 oskarżonych, a wraz z nimi w równej mierze o losach państwa, kraju i społeczeństwa, niech wam brzmiały słowa oskarżyciela publicznego, a księga złota, w której zapisiecie wasz werdykt, będzie jednym ze złotych pomników sprawiedliwości austriackiej. Jeśli wam powiedziałem, że proces niniejszy ma być puryfikacyjnym, to nie tłumaczcie tego sobie mylnie, jakoby obowiązkiem waszym było uwolnić oskarżonych ze względu, iż wyrok skazujący obciąża sumienie. Podobnie pojmowaniem obowiązków sami wypisaliście wyrok śmierci dla instytucji sądów przysięgłych, bo wówczas ta instytucja nie byłaby, jak jest jej zadaniem, warownią porządku, sprawiedliwości i prawa, ale drogą do nierządu i przewrotu społecznego. Jeśli uwolnicie tych oskarżonych, to tem samem wystawicie patent, że u schyłku XIX stulecia w konstytucyjnej naszej Austrii wolno handlować ludźmi i ich wolnością, wolno bezkarnie wyciskać ostatni grosz z łachmanów nędzarzy. Nie idę tak daleko w przypuszczeniach moich i chcę nie wątpić, że panowie odpowiecie na wszystkie pytania jednogłośnie „tak” i gdy padnie owo tysiąckrotne „tak”, tryumfuje sprawiedliwość. Takim werdyktem złożycie panowie dowód, że instytucja sądów przysięgłych dorosła swego szczytnego zadania, że się nie dacie frazesom obalamucić, że wreszcie w kraju naszym znajdzie się 12 przysięgłych, którzy pojęli swój zaszczytny obowiązek

i stanęli po stronie uciskanych, a na straży porządku, sprawiedliwości i prawa”.

Następnie przemawiali jeszcze obrońcy dr. Rosenblatt i dr. Goldhammer — poczem przewodniczący dał pogląd na całą sprawę. Werdykt ogłoszono w sobotę. Z 61 oskarżonych sędziowie przysięgli uznali 31 winnymi. Bliższe szczegóły podamy następnie. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości polityczne.

Berlin. W sobotę po południu odbyło się posiedzenie rady związkowej.

Świętujący rymarze w **Bar men** uchwalili na zebraniu odbytem w piątek, z każdej fabryki w której zaprzestano pracować, wybrać trzech robotników jako delegatów, którzy mają z pracodawcami porozumieć się.

Jedno z pism wychodzących w **Hamburgu** donosi, że rząd niemiecki nie zrzekł się wcale przedłożenia nowej ustawy przeciw socyalistom parlamentowi — dalej twierdzi to pismo, iż nowa ustawa wojskowa przedłożoną będzie parlamentowi prawdopodobnie dopiero w jesieni i dotyczy oprócz reorganizacji artylerii polnej, uzupełnienia wojsk specjalnych przy nowych korpusach armii, oraz powiększenia liczby podoficerów i polepszenia ich bytu.

Jak się podnoszą ceny węgla świadczy następujący przykład. Zastępcy właścicieli kopalni w **Essen** przyjęli ofertę zarządów kolei żelaznych za podwójny wagon węgla do lokomotyw 145 mr. W przeszłym roku płacono za tę samą ilość 70 mr.

Przy wyborach do parlamentu padło głosów na kandydatów polskich w roku 1881 194,892, w r. 1884 203,188, w r. 1887 219,973, w r. 1890 245 852.

Dwa okręty niemieckie z 8000 beczek hamburskiego rumu, przeznaczonego dla „cywilizacji” krajowców przybyło do **Zanzibaru**! Angielskie wschodnio-afrykańskie towarzystwo poczyniło wszelkie starania, ażeby zapobiedz sprzedaży tych spirytuożów w obrębie angielskich posiadłości.

Z **Petersburga** otrzymuje berliński „Tagblatt” doniesienie o niedawno tam wybuchem a pierwszym w ogóle w całej Rosji bezrobociu. Zaświadczało w końcu zeszłego tygodnia 600 robotników pracujących w porcie. Bezrobocie jednak długo nie trwało, gdyż pracodawcy po kilku godzinach przystali na żądania robotników.

Wczorajsza „Post” donosi, że na życie cara Aleksandra popełniono zamach; inne gazety nie o tem dotychczas nie piszą.

Car rosyjski przyjmował w czwartek na dłuższym posłuchaniu prezydenta serbskiego sejmu Pasicia.

Podług wiadomości nadeszłych z **Dahomej** w Afryce, w ostatniej walce **Francuzi** znaczne ponieśli straty. Gubernator francuzki żąda nowych posiłków i twierdzi, iż do zupełnego zwalczania krajowców potrzeba 4000 Europejczyków i 3000 tragarzy murzyńskich. Podobno oficer niemiecki miał dowodzić krajowcami. — Rząd francuzki zamierza wysłać wyprawę zbrojną do **Dahomej**.

W **Medyolanie** we **Włoszech** uwięziono 23 rewolucjonistów, ponieważ chcieli wywołać rozruchy pomiędzy robotnikami nie mającymi zajęcia.

W okolicy **Brescyi** we **Włoszech** płoną lasy na przestrzeni kilkunastu kilometrów; kilka wsi uległo już zniszczeniu.

Królewicz włoski ma przybyć w środę do **Białogrodu**.

Przedłożona sejmowi **rumuńskiemu** ustawa żąda kredytu w sumie 15 milionów na fortyfikacje.

Turecja wystosowała okólnik do mocarstw z zapewnieniem, że położenie na Krecie nie budzi żadnej obawy; Turecja gotowa jest nawet ułatwić zbiegom powrót na wyspę a nawet przeznacza na ten osobny parowiec. Co do zniesienia stanu oblężenia rząd turecki uważa ten środek za przedwczesny i czyni zniesienie stanu oblężenia zależnem od zachowania się emigrantów po powrocie.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* Dziś w poniedziałek, dnia 10 b. m. punktualnie o godzinie pół 9-tej wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej przy Wodnej ulicy nr. 15, odczyt p. mecenasa Wolińskiego na temat: „Stanowisko pryncypała i podwładnego temuż personatu handlowego w obec prawa.”

* **Sprawozdanie.** Z przedstawienia scenicznego, danego dnia 16 lutego r. b. przez grono amatek i amatorów pod dyrekcją p. Piotra Kuleszy w Gnieźnie na korzyść Towarzystwa Pań Miłosierdzia w temże mieście wpłynęło czystego dochodu mk. 827 fen 50. Składając niniejszem szczerze podziękowanie tak panu dyrygentowi jako też i pp. amatorkom i amatorom, dziękujemy zarazem szanownej publiczności z miasta i okolicy za hojną pomoc ofiarowaną naszym chorym i ubogim.

Gnieźno, dnia 3-go marca 1890.
Zarząd Towarzystwa Pań Miłosierdzia
w Gnieźnie.

w z. J. Langowa.

Wiadomości z bliska i z daleka.

POZNAŃ, dnia 10 marca.

* **Teatr polski.** Dziś w poniedziałek komedya Bissona i Marsa: „Niespodzianki rozwodowe.“ We wtorek komedya Barriera: „Fałszywi pocciwcy.“

Ceny niższe.

W środę obraz ludowy przez Alfę i Omegę: „W ruinach.“

W czwartek na benefis suflera p. Ignacego Chojnackiego po raz pierwszy obraz historyczny hr. Starzeńskiego: „Starosta Wieluński.“

W sobotę komedya: „Dom przy ulicy Zarwankiej.“

Ceny niższe.

* **Dom handlowy Bronikowski i Tuchałka** wystawił na sali bazarowej liczne okazy nasion, wyrobów z kartofli i wogóle produktów rolniczych, na co szczególną zwracamy uwagę interesowanych.

* **Zebrańie** czeladzi ciesielskiej które się miało odbyć wczoraj, nieodbyło się, ponieważ właściciel sali p. Knoll w ostatniej chwili odmówił lokalu.

* **Na Radzie miejskiej** w Poznaniu uchwalono podwyższyć pensye nauczycielom szkół ludowych miejskich. Najmniejsza pensya etatowych nauczycieli wynosić będzie 1800 mk., najwyższa po 27 latach 2700 mk. Co dwa lata podwyższana będzie pensya o 100 mk., w siódmym roku służby o 200 mk., a z dziewiątym rokiem służby znów będzie podwyższoną o 100 mk. aż dojdzie do owej najwyższej sumy.

* **Pierwszy pomorski pułk ułanów** (nr. 4) w Toruniu obchodzi w tych dniach uroczystość 75 rocznicy istnienia. Przy sposobności tej porucznik Bredau podaje następujące ciekawe szczegóły o tym pułku: Lanca, broni ułanów w wiekach średnich była głównym uzbrojeniem rycerzy. Później je pokasowano i tylko kilka dzikich ludów, jak Tatarzy i Słowianie (!) ją jeszcze zatrzymało. Próbę przywrócenia lancy zrobił wielki elektor brandenburski w r. 1675 uformowawszy 2 kompanie „Towarzyszy z Polski“, ale je wkrótce potem rozwiązać był zniewolony. Potem znów Fryderyk II zwerbował przez pułkownika Natzmera korpus ułanów w Polsce i na Litwie. Szeregowcami byli Wołosi, ale i ten oddział uznany za niezdatny rozwiązano i przemieniono w huzarów. Kiedy w kilka lat później szczątki oddziału jazdy utworzonej z Ukraińców przez hr. Brühla na wojnę przeciw Prusom, ogolocene z wszelkich środków do dalszego istnienia poddały się królowi Fryderykowi II do dyspozycji, ten poznał zręczność jeźdźców i wcielił ich do swego wojska. — Oddział Bośniaków 1745 roku ściągnięty do Prus jest związkiem pruskich ułanów, a w szczególności pierwszego pułku pomorskiego. Następuje potem opis formacji dalszej tego pułku i udziału jego w bitwach aż do naszych czasów. — W roku 1831 użyto tego pułku na strażenie granicy od Królestwa Polskiego. W r. 1863 stał załogą w Pr. Starogardzie. Dość, że na lancę jako na broń, bardzo przydatną zwracają dziś coraz powszechniejszą uwagę. Snać „dzikie narody, Tatarzy i Słowianie“, którym p. v. Bredau tak „milo“ poświęcił wspomnienie, poznały się na rzeczy lepiej i prędzej od tych, którzy teraz po tylu wiekach wybujałej oświaty nadsłuchują „dzikie narody“, a wśród nich „Słowian.“

* **Pan Hochberger**, rentmistrz banku prowincjonalnego rentowego, ojciec budowniczego miasta Lwowa, bierze emeryturę od 1 kwietnia r. b. Przed kilku miesiącami obchodził jubileusz 60-letniego urzędowania.

* **Dyrekcya kolei** na okręg wrocławsko-poznański ogłasza konkurs na naprawę grobli i na zasypanie wyrw, spowodowanych powodzią pod Sulęcinem (4800 metrów sześciennych). Termin ostatni dla ofert jest wyznaczony na 15 marca o godz. 11. Warunki przejrzeć można w biurze urzędowym przy ulicy Ludwika nr. 8 w Poznaniu.

* **Przestroga.** Od interesenta, który „wpadł“ — jak to mówią — w zakupnie pierza sprowadzonego

z Czech z Janowicz, kupionego od Katarzyny Holub, otrzymaliśmy wiadomość ostrzegającą wszystkich przed tą oszustką. Interesent próbki tego pierza przyniósł do naszej redakcyi i może ją każdy sobie obejrzeć. Jest to pierze nie darte, widocznie tylko pocięte machiną, pomieszczone z pakulami i mające szypułki dość grube. Dziesięć funtów tego lichego towaru kosztowało 8 mk. 95 fen. — bardzo tanio, gdyby towar był istotnie dobry.

* **W Skurczu**, wielkiej wsi w powiecie starogardzkim, ma być sprzedana na parcele posiadłość pana Krafta. Tak samo w M. Bisławiu spadkobiercy Martena chcą rozparcelować i sprzedać majątek, do którego należy rybne jezioro i młyn wodny. W osadzie tej jest klasztor i Siostry Miłosierdzia.

* **Z Tucholi** donoszą do „Geselligera“, że p. Polczyński z Wysoki na miasto i okolice Tucholi założył Kółko rolnicze. „Jeżeli Kółko to będzie się starało o polepszenie rolnictwa, które tam jest w stanie opłakanym, to może być dobrodziejstwem dla okolicy — ale nie powinno traktować polityki.“ — tak pisze ów korespondent, mający w sobie żyłkę denuncyacyjną, by delikatnym sposobem zwrócić zaraz na to Kółko rolnicze uwagę policyi i stawić ją pod nadzór. Ciekawi jesteśmy, gdzie też u nas po Kółkach rolniczych polskich traktują politykę? W przeciwnieświe do naszych Kółka niemieckie wszędzie wtracają się do politycznych spraw, a władze nie mają czasu ich dozorować, tak jak nasze.

* **Pebiedziska**, dnia 8 b. m. W mieście naszym byłby bardzo pożądanym dobrze wydoskonalony i trzeźwy malarz, rodak, któryby mógł podejmować roboty przy większych budowach. Jesteśmy zmuszeni teraz malarzy z innych miast sprowadzać. Mamy tu jeszcze kilka budynków nie malowanych, a z wiosną ma powstać kilka nowych.

* **W Grudziądzu** p. Ventzki otrzymał patent na ulepszone grabie konne.

* **Lüdingendortmund** w Westfalii, dnia 3 marca 90. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Kochana Radakeyo! Przychodzę od roboty, spojrz na stół, a tu leży nasz kochany „Wielkopolanin“, tak biorę go do ręki i przebiegam oczyma łamy pisma naszego, a naraz wpada mi w oczy Langendreer w Westfalii i obelga, rzucena na nasze polsko-katolickie Towarzystwa: „ba nawet Towarzystwa polsko-katolickie porozdawały kartki na innowierców“, pisze ów korespondent. (Nr. 51. „Wielkopolanina.“) Tak mnie to brutalstwo obruszyło, że sobie kilka razy przeczytałem ten artykuł. To jest kłamstwo! Towarzystwa polskie stoją na gruncie religijnym i dbają o swoją wiarę katolicką i obyczaje narodowe. Zaś Towarzystwo w Langendreer, ma gorliwego Polaka katolika prezesem, którego naokół znamy i szanujemy, a który nas często odwiedza i poucza, a czyby inne Towarzystwa to miały czynić, to się zda niepodobnem. Także i u nas w Lüdingendortmund mamy Towarzystwo św. Kaźmirza; i tu przesłał nam X. kapelan pakietek kartek na ręce naszego prezesa, p. Musielaka, aby ten je rozdał pomiędzy Polaków, co też i uczynił. I myśmy wspólnie głosowali na kandydata Centrum, pana Augusta Wulff z Dortmundu, a jeżeli się gdzie wyjątki trafiły, to nie między tymi, co są w Towarzystwach. Teraz proszę Szan. Redakcyę o objaśnienie: bo zasłał epierka między innymi kolegami, czem jest dr. Windhorst. Jedni mówią, że jest księdzem, drudzy, że był generałem, bo ma tytuł ekscelencyi, a inni mówią, że był ministrem. Na tem końcu i przesyłam 1 mk. na czytelnie ludowe.“ — W odpowiedzi na zapytanie donosimy, że czcigodny poseł, dr. Windhorst, był ministrem króla hanowerskiego i dla tego nosi tytuł ekscelencyi. Nie był ani księdzem, ani generałem.

* **Perki** w postaci rozdrobnionej lub w zupie są o wiele trawniejsze niż perki gotowane, pieczone, użyte w salacie z octem i olejem i t. p. Przy pierwszym sposobie pozostaje tylko 4,6 procent niewyżyskanych, czyli niestrawionych części suchych t. j. tych, które p. zostają po odparowaniu wody i 19,5 procent azotu, białka roślinnego. Perki pieczone lub w salatach dają 9,4 procent części suchych i 82,2 procent azotu, które z ciała wychodzą bez użytku. Osierpiące na liście trawienie nie powinny zatem perek używać pieczonych i t. p.

* **W zakładzie sztucznej hodowli ryb** pod Bydgoszczą przysposobiono znaczną ilość ikry pstrągów i łososia. Tej ikry znaczną część sprowadzono ze sławnego, przez rząd francuzki założonego podobnego zakładu w Hüningen w Alzacyi, który pruski rząd zabrał razem z tym krajem. Młody zarybek skoro się wyległ i nieco odchowu, wpuszczony będzie do wód publicznych i rozdany właścicielom wód, ażeby tym sposobem wzbogacić nasze wody większą obfitością ryb.

* **Nową twardszą stal** zaczęto wyrabiać przez dodanie chromu i wolframu. Takiej twardej stali chromowej używają teraz do wyrabiania narzędzi mających służyć do obróbki twardych metalowych przedmiotów, jako i do płyt pancernych także do szaf ogniowatych. Płyt takich nie można ani przełamać ani przepiłować. — Od r. 1887 na Górnym Śląsku z polecenia ministra na próbę przy odlewach żelaznych dodawano do surowca nieco silicium, i przeto osiągnięto lane żelazo, które ścisłością, i giętkością zbliża się do żelaza kutego, a przytem przewyższa zwykły surowiec żelazny o 50 procent swą twardością. — Co do płyt stalowych używanych do okrętów pancernych dotychczas — zanim tę nową domieszkę wynaleziono, nie można było być bezpiecznym, że takiej płyty pocisk armatni nie przebijie, teraz bezpieczeństwo jest zapewnione. Atoli przemysł ten niemiecki jeszcze pozostaje w tyle za przemysłem angielskim, gdzie oprócz dodania chromu do odlewu w metalu dodają jeszcze materii, której skład i natura dotąd w wielkiej u Anglików zachowana tajemnicy, sprawia, że wyroby angielskie dotąd są niezrównane.

* **Kalendarz.** Wtorek 11 marca: Pelagii i Eulogiusza. Wschód słońca o godzinie 6 minut 27, zachód o godzinie 5 minut 54.

RADY I WSKAZÓWKI.

* **Ochroniajcie krety!** Jestto stary przesąd, jakoby krety żywiły się korzonkami roślin i robiły szkody w zasiewach na rolach i w ogrodach. Kret jest zwierzęciem niesłychanie żarłocznem i tępi jedynie robactwo, ślimaki, pędraki, żaby, myszy i t. p. na dobę łowi i pożera ich dwa razy tyle ile sam waży. Z ogrodów, w których robi ganki pod powierzchnią zagonków łatwo go wystraszyć, gdy się w nory te ponalewa petroleju lub kwasu karbolowego, a nie zawsze go i z ogrodów wypędzać należy, bo tam gdzie kret ryje, widocznie dużo robactwa leży się w pulchnej i żyznej ziemi ogrodowej — pozwólcie mu zatem robactwo to wypłenić. Na łakach kretowiny zamiast szkody, przynoszą rolnikowi także pożytek, bo i tam on tępi robactwo szkodliwe korzonkom traw, a ziemia z podglebia wydobytą przez kreta użyźnia powierzchnię łąk i daje korzeniom traw nowego posilku i przysparza im rozrostu. Na rolach kretowin o wiele mniej, zatem szkody nie ma w zbożach, a gdy i tam zobaczymy kretowiny to wiemy o tem, że i tam roi się dużo robactwa szkodliwego zboża.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 8 marca.

40% listy zastawne poznańskie	102,00 m.
81 $\frac{1}{2}$ % listy zastawne poznańskie	99,60 "
40% listy rentowe poznańskie	104,00 "
Zach.-pruskie 81 $\frac{1}{2}$ % listy zast. rycerskie	100,00 "
Zach.-pruskie 81 $\frac{1}{2}$ % listy zastawne nowe	100,00 "
Pruskie 40% listy rentowe	104,00 "
Poznańskie akcyjne stow. sprytowe	00,00 "
Poznański bank prowincjonalny	00,00 "
40% pożyczka niemiecka	107,00 "
81 $\frac{1}{2}$ % pożyczka niemiecka	102,50 "
40% pożyczka pruska ukonsolidowana	106,40 "
81 $\frac{1}{2}$ % pożyczka pruska ukonsolidowana	102,40 "
81 $\frac{1}{2}$ % obligi długu państwa pruskiego	99,90 "
Austriacka renta złota	84,10 "
Austriacka renta srebrna	75,10 "
Austriacka renta papier. [41 $\frac{1}{2}$ %]	75,15 "
Austriacka renta papier. [50%]	87,50 "
Polskie 50% listy zastawne	66,40 "
Polskie 40% listy likwidacyjne	60,75 "
Renta włoska	92,50 "
Renta węgierska złota	87,75 "
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	221,75 "
Banknoty austriackie za 100 zir.	171,25 "
Banknoty francuzkie za 100 fr.	81,00 "

Giełda bydgoska, 7 marca. — (Sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica: piękna 176—180 m. p.śled. wedle gat. 170—175 m., najpięk. nad notow. Żyto: wedle gat. 157—161 m., najpięk. nad notow. Jęczmień: dla browarów 160—165 m., na paszę 140—150 m. — Owies: wedle gatunku 150—160 m. Groch: do gotow. 160—170 m., na paszę 140—155 m. Wyka: 150—160 m. — Okowita (50-ta konsum.) 51,50 m. (70-ta 82,00 m.)

Giełda wrocławska, 7 marca.

(Ceny ustanowione przez miejską deputacyę targową.)

	Za 100 kilogramów.					
	dobry tow.		śred. towar		pośl. towar	
	najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena
Pszen. biała stara	19 10	18 90	18 50	18 10	17 50	17 —
Pszen. żółta stara	19 —	18 70	18 40	18 —	17 40	16 90
Żyto	17 50	17 30	17 10	16 80	16 60	16 40
Jęczmień	18 00	17 30	15 80	15 30	14 30	12 80
Owies	16 60	16 40	16 20	16 —	15 80	15 40
Groch	13 —	12 50	12 50	12 —	12 —	11 50

†
Dnia 8 bm zasnął w B-gu po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza córka i siostra 6. p. (3922)
Stanisława Kamińska.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 4-tej po południu od Sióstr Miłosierdzia pl. Bernardyński o czym donoszą w smutku pogrążeni matka, siostra i szwagier
Krygowie.

Owczarnia zarodowa Oporowska

wystawi w stajniach bazarowych na sprzedaż podczas tegorocznych zebrań agronomicznych w dniach **9, 10, 11 i 12 marca** około 30 tryków, o wielkich figurach, z wielką wyrównaną cienką a obfitą wełną, po cenach umiarkowanych. (3908)
M. hr. Kwilecki.

P. T.

Lokal mego przedsiębiorstwa znajduje się teraz przy
Starym Rynku nr. 76,
naprzeciw głównego odwachu
i polecam zarazem mój bogato zaopatrzony (3919)
skład czapek z własnej fabryki, oraz kapeluszy.

Karol Pache,

St. Rynek 76, naprzeciw głównego odwachu.

Walne Zebranie

odbędzie się dnia **19 marca** r. b. o godzinie 10-tej rano, w Niezamyśle na Wikaryjce.

FORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie z kasy za r. 1889.
2. Pokwitowanie zarządu na wniosek rady nadzorczej. (3918)
3. Potwierdzenie podziału zysku.
4. Obór dwóch członków rady nadzorczej.
5. Zmiana ustaw, wedle wymagań prawa z dnia 1 maja 1889 r.
6. Wnioski bez uchwał.

Kasa Pożyczkowa Kółka rolniczego i parafii w Zaniemyśle,

Spółka zapisana,

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

RADA NADZORCZA

DER AUFSICHTSRATH.

Rejzner.

Bilans 1889.

ACTIVA		PASSIVA
—	Udziały — Geschäftsanteile	1573,20
43973,00	Weksle — Wechsel	—
—	Depozyty — Spaareinlagen	41931,25
—	Fundusz rezerwowy — Reservefonds	687,25
218,70	Gotówka — Baares	—
44191,70		44191,70

Liczba członków — Die Zahl der Mitglieder
z r. 1888 na 1889 przybyło — vom J. 1888 auf 1889 übertragen 56
wstąpiło w r. 1889 — im Jahre 1889 sind eingetreten 24

czynni — macht 80

przechodzi zatem na r. 1890 — mithin gehen auf das J. 1890 über 80

Zarząd — Der Vorstand

Kasy Pożyczkowej Kółka rolniczego i parafii w Zaniemyśle,

Spółka zapisana,

eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.

Włodzimierz Karczewski.

Żelazo

walcowane jeszcze po **11 marek** za centnar poleca
K. STARK w Żninie.

Na W. Post!

Delikatne wędzone i marynowane gatunki ryb

poleca (3829)

skład ryb z Morza Bałtyckiego

C. Neukircha

w Poznaniu.

Rozsyłka do wszystkich stacyi pocztowych. Sprzedającym z drugiej ręki rabat.

Masło

stołowe, najlepsze, codziennie świeże, również dobre kuchenne od 80 fen., delikatny **ser stępowy** oraz i inne rodzaje sera poleca jak najtaniej hurtownie i cząstkowo. (3776)

S. Opieszyński,

ulica Jeznicka nr. 2.

W największym wyborze materje na suknie, franki, materje na pościel, gotową bieliznę i kobierce poleca **M. Joachimczyk,** ul. Fryderykowska 3, I p. (3742)

W Jaxtcach p. Inowrocławiem jest gminna (3929)

kuźnia

z pomieszkaniem i 3 morgami ogrodu, od 1-go kwietnia 1890 do wydzierżawienia.

Mojim Szanownym Odbiorcom donoszę niniejszem uniżenie, że się zdecydowałem prowadzić i nadal w dotychczasowy sposób

skład specjalny
towarów aksamitnych i jedwabnych, czarnych i kolorowych
materji wełnianych

i że tenże zaopatrzylem jak najobficiej we wszelkie nowości na obecną porę. (3892)

Najniższe, ale stałe ceny.

P. Salomon.

5. Ul. Wilhelmowska. POZNAŃ. Ul. Wilhelmowska 5.

Próbki na prowincję na każde żądanie franko.

Posiadłość w Śremie, składająca się z domu mieszkalnego, urządzonego warsztatu garncarskiego z piecem do wypalania oraz ogrodu warzywnego, jest do sprzedania zaraz z powodu śmierci właściciela. (3853)

Julia Pohl, wdowa, ul. Garnarska nr. 97

Ogród warzywny i owocowy, blisko Poznania, jest do wydzierżaw. Bliższ. wiad. udzieli pan **Hillner,** obrońca ludowy, Stary Rynek. (3871)

Warsztat kołodziejski.

W jednym z miast powiatowych, przy głównej ulicy, wiodącej do dworca kolei żelaznej, jest z powodu zaszłego wypadku śmierci w rodzinie właściciela do wydzierżawienia lub nawet do sprzedania **warsztat kołodziejski,** będący w dobrym biegu, a istniejący już od lat 45, wraz z narzędziami i zapasem drzewa. Zgłosz. przyjmuje **Pietrzyński,** Szczypankowo p. Poznań. (3883)

Drogeria, dobrze zaprowadzona w większym mieście w Królestwie jest zaraz lub później pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość w eksped. Wielkopola pod nr. **3816.**

Majęt. rycerską **Żegrowo** w pow. śmigiełskim około 500 ha, oddaloną od stac. Stare Bojanowo 6 km., wypuszcza się w **dzierżawę** od 1 kwiet. rb. lub później. — Najbliższa cukrownia Kościan, mleczarnia Śmigiel Kapitału dzierżawego potrzeba 50—60.000 mk. Bliższ. wiadom. udz. **St. Szoldrski,** Poznań, Hotel Francuzki. Agentów wyłącza się. (3822)

Potrzebny dobry

Ogrodnik,

zarazem (3927)

slużący,

Także

karbowy

samotny. Tylko dobre rekomendacje będą uwzględnione. **Pleszew J. M. J. 500** poste restante.

Dom. Czeszewo pow. Wągrowiecki potrzebuje od 1-go kwietnia rb. (3928)

maszynisty

kawalera do prowadzenia parowej młockarni i trudnienia się gospodarstwem podwórz.

Dom. Chlapowo p. Giecz szuka od 1-go kwietnia zdolnego

kucharza

samotnego, trzeźwego, o ile można myśliwego. Tylko dobre rekomendacje będą uwzględnione.

Ekonom kawaler w średn. latach, trzeźwy uczciwy i pilny, szuka od 1 lipca rb. umieszczenia. Bliższ. wiadom. pod adr. **R. S. J.** poste restante **Poznań.** (3886)

Ogrodnik żonaty, Polak, straciwszy miejsce wskutek wyborów w Dem. niemieck., szuka innej posady od 1. 4. rb. Zdolność swoją wykazać może chlub. świad. Może się także zająć gospodarstwem. Zgłosz. prosi adresow.: **No. 636 J. M.** poste restante **Mielżyn.** (3923)

Rządca gospod.

żonaty, z małą rodziną, 37 lat wieku, 18 lat przy gospodarstwie z chlubnymi świadectwami z wieloletniego pobytu w jednych do-brach, mogący się odwołać na rekomendacje swych chlebodawców, który zarazem podejmuje się załatwienia spraw piśmiennych z władz; mi szuka zaraz lub później miejsca. Zgłoszenia nadesłać należy do eksped. Wielkop. p. nr. **3887.**

Pomocnik biurowy i chłopiec,

umiejący dobrze pisać po polsku i po niemiecku, znajdą zatrudnienie u adwokatów (3870)

Głębockiego i Cichowicza

w Poznaniu.

Kołodziej,

który utracił miejsce dla wyborów, uprasza o umieszczenie. Zgłosz. do eksped. Wielkopola pod nr. **3859.**

Dom. Rusocin p. Śrem oczka w mieście potrzebuje od 1. kwietnia porządnego (3880)

włódarka

na ordynaryj. (3848)

2 zdolnych

gorzelników

kawal. z kaucją 200 rbl. potrzeb. natychmiast do Polski, na 800 rbl. dochodu i wolne utrzymanie.

4 gorzelników

z kaucją 400 rbl. od lipca na dochód 2000 rbl. Osob. zgłoszenia z świadectwami przyjmuje **P. Teyssandier, W. Garbary 46, I.**

Chłopak młody, który 2 lata był w kredensie, szuka miejsca od 1. lipca r. b. jako (3873)

2-gi sluzący.

Lask. oferty uprasza się przesłać pod lit. **N. N. 99** poste restante **Paulatkowo.**

Młodzieniec,

z porządnej rodziny, liczący lat 19, który pracował 1 1/2 roku w handlu obuwia, szuka miejsca od 1. kwietnia rb. jako **uczeń** w wielkim składzie lokciowym Zgłoszenia proszę nadesłać pod adres: **J. M. 156,** poste restante, Poznań.

Woźnica (forczpan)

kawaler dobrze polecony potrzebny od 1-go kwietnia rb. **Hotel Francuzki.**

Ucznia

do drogerji przyjmie **K. L. Gierczyński** Poznań, Chwaliszewo.

Z powodu przeprowadzki całkowita wyprzedaż po znacznie niższych cenach. **Fabryka obuwia, Nepomucen Skórnicki,** Poznań, ul. Wodna nr. 2.

10 mrk. nagrody

temu, kto mi wskaże złodzieja, co mi z soboty na niedzielę w nocy skradli około 3 cent. ryżem cynkowych. **Grobła nr. 17** (3925)

Panienska, bardzo porządna, znająca dokładnie gospodarstwo i kuchnię, która była już w innych dobrach, jako

gospodyni,

zyczy sobie miejsca na probostwo. Lask. oferty uprasza przysłać do eksped. Wielkop. p. nr. **3924.**

Praczkę,

dobrze poleconą, przyjmie od 1 kwietnia r. b. (3878)

Dominium Gogolewo pod **Krobą.**

Subjekta,

dobrze poleconego i biegłego ekspedynta, potrzebuje od 1-go kwietnia 1890 (3869)

F. Byczek,

handel korzeni, win, cygar i destylacja w **Łobżenicy.**

2 czeladników krawieckich potrzebuje zaraz **Konopiński** ul. Mała Rycerska nr. 5. (3931)

Przyjmuje się od 1 4 rb.

studentów

na stancję i stoł, blisko gimnazjum. Oferty uprasza się do ekspedycji Wielkop. p. nr. **3926.**

Jeszcze jednego

studenta

przyjmie na stoł i stancję po bardzo umiarkowanej cenie, rącząc za rodzicielską opieką, kto? powie eksped. Wielkop. p. nr. **3932.**

Ucznia

szuka (3805)

A. W. Żuromski

w Poznaniu.

Do mego składu towarów kolonialnych, win i łakoci szukam natychmiast (3714)

ucznia

z wykształceniem przynajmniej tercjanera.

M. Mazurkiewicz

w Toruniu.

2 chłopców, chcących się wyuczyć ogrodnictwa, może się zaraz, albo od 1 kwiet. rb. zgłosić do ogrodnika **Rudawskiego** w Parzęczewie p. Wielichowem

UCZNIA,

chcącego się wyuczyć ogrodnictwa przyjmie natychmiast ogrodnik w **Niegotowie** p. Buk. (3840)